



Nakładem Podhal. Spółki Wydawniczej w N. Targu. „Gazeta Podhalańska” wychodzi na każdą niedzielę

Adres redakcji: Nowy Targ, GIMNAZJUM, administracji: RYNEK 4. I. p. — Rękopisów nie zwraca się, listów nieopłaconych nie przyjmuje się. Do listów wymagających odp., należy dołączyć markę na odpow.

Nr. telefonu 10.

Cena pojedynczego numeru
 20 groszy.

Konto czek. P. K. O.
 Warszawa 151.902.

Prenumerata kosztuje kwartalnie w Polsce 2 złote, — W Ameryce rocznie 2 dolary. — Ogłoszenia według umowy z Administracją. Reklamacje (nie zaklejone) są wolne od opłaty pocztowej.

W dniu Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Dopóki naród czei swych bohaterów, dotąd jest żywy i wielki. Wielka poezja tworzy się przez opiewanie czynów bohaterskich, a wyobraźnia ludowa osnuwa takich wybrańców w dziwy i tajemnice. Tak dotąd pierwszym poetą jest Homer, który uwiecznił w pieśni greckiej Achillesa i Hektora, tak dotąd lud polski opowiada sobie o Lechu, Kraku i Piaście.

Cześć dawnych bohaterów najlepiej kształci młodzież, aby się sama porwała na wielkie poświęcenia i wiekopomne czyny. Naród taki nie może zginąć. I tylko dzięki nieprzerwanemu łańcuchowi takich bohaterów Polska w najcięższych warunkach mogła się trzymać i rosnąć. Obchodzimy uroczyste każde powstanie, bo im zawdzięczamy, żeśmy w niewoli nie zgnęślieli i o wolności nie zapomnieli.

Z takich bohaterów jest Marszałek Józef Piłsudski, stąd nic dziwnego, że naród samorzutnie cześć Mu składa i przy sposobności Jego Imienin urządza poranki, pochody, akademje. On przez układanie „Robotnika” i rozwożenie go po całym zaborze rosyjskim budził świadomość narodową i godność ludzką w masach robotniczych, On porwał do czynu zbrojnego młodzież ziemieśniczą i ludową i zapisał nową kartę wojennego bohaterstwa, On wroga jeszcze potężnego rozbroił i pełną wolność Ojczyźnie zabezpieczył. Jak niegdyś Kościuszko, tak teraz Piłsudski jako Naczelnik Państwa najszerszym masom dał

prawo obywatelskie i ugruntował ludowładztwo. Kiedy stare nałogi, wyniesione z państw zaborczych, czyniły z Polski łatwy łup dla stronniactw, Marszałek Piłsudski uniemożliwił dalsze niszczenie potęgi państwowej i choć mógł ogłosić się dyktatorem, wolał czynić bezskuteczne próby, aby pracować razem ze Sejmem jako przedstawicielstwem narodowym. W nowym obecnie wybranym Sejmie zamierza Marszałek Piłsudski szukać współpracy dla potęgi Polski i dobrobytu ludowego.

Już jeden Sejm uchwalił zgodnie, że Marszałek Piłsudski dobrze się zasłużył narodowi, a jeżeli dzieło naprawy Rzeczypospolitej doprowadzi do chwalebnego końca, jeszcze trwalej zapisze się w dziejach naszego narodu. Praktyczny rozum Kazimierzów, którzy byli Odnowicielami, Budowniczymi, Urządcicielami Polski jakby się skupił w Marszałku Piłsudskim, przez którego Ojczyzna dorabia się mienia i znaczenia.

Marszałek Piłsudski jak jeden z naszych wielkich czystych bohaterów śmiało może mówić o sobie: ja nie z soli, ani z roli, ale z tego, co mnie boli, urosłem; nie jest chciwy na pensje ani na władzę, Starzy już znali tę ludzką słabość, gdy mówili: dulce est imperare, (słodko jest panować) ale Marszałek Piłsudski umie żyć w ukryciu, a występuje, gdy go gwałtowna Ojczyzna potrzeba przyzywa — nie pragnie władzy, bo ją chce dzielić z senatem i sejmem, byle dążyły do dobra państwowego. Nie jest też człowiekiem

zadnej klasy czy doktryny, ale powołuje do współpracy i arystokratów i profesorów, kapitalistów, uczonych i praktyków, bo tylko jednego pragnie, aby Polska była silna i zdrowa.

Poszedł też cały naród przy wyborach za Marszałkiem Piłsudskim, a może najliczniej poszło Podhale — tu 80% głosów padło na listy rządowe i dziś mamy tę radość, że z naszego zakątka mamy aż trzech posłów, bo generała Galicę, redaktora Gwiżdza i ks. prałata Madeja. Chuda ta nasza ziemiczka, ale Marszałek Piłsudski nie chce innej poczty, jeno abyśmy z Nim Ojczyźnie dobrze służyli, to też w dniu Imienin z Podhala będzie dlań podarkiem pewność, że Podhalanie w całej pełni Mu ufają. *Kis.*

Józef Piłsudski.

Gdy przeglądamy karty dziejów naszego narodu, uderzają nas wielkie czyny, zdziwienie wywołują skromne owoce. Był Grunwald ale jego owoce wywalczał Kazimierz Jagiellończyk 13-to letnią wojną; było Beresteczko, a sto kilkadziesiąt lat później zastanawiano się w Europie, czy Polaka ma zostać kozacką. Po odsłency wiedeńskiej przyszlł Habsburgowie do Lwowa i Krakowa. Nie umieliśmy wyzyskać zwycięstw, nie umieliśmy obronić wolności i niepodległości, choć nie brakło nam ani patriotyzmu ani ofiarności mienia, krwi i życia. Brakło hartu woli i mocy czynu.

Gdy przyszła niewola, zrywa się raz wraz naród do boju o swój byt niepodległy, o swoją wolność. Na nic się zdały jednak wysiłki Kościuszki, tego bohatera który umiał związać szlachetną przeszłość z przyszłością ludową, na nic Dąbrowskiego, czy rycerza-romantyka ks. Józefa, Łukasińskiego, Chłopickiego, Konarskiego, Langiewicza, Sierakowskiego. Traugutta; można mnożyć nazwiska bohaterów w długie szeregi. Nie brakło im ani miłości ojczyzny, ani ofiary do końca, ani woli zwycięstwa. Bez skutku były ich wysiłki, a dlaczego? — Nie mieliśmy człowieka, któryby dorósł do wielkości zadania.

Bohaterowie ustąpili z pola; ich miejsce zajęli zjadacze chleba; celem życia stało się złoto i ugoda z wrogiem, by sobie zapewnić pokój dnia dzisiejszego. Wiara w lepsze jutro, wiara w przyszłość narodu, wiara w skuteczność i możliwość wysiłku zanika. Polak staje się podobnym do tego Wenedy, w którym Roza W. znajduje próżnię zamiast serca. Godzi się z swem położeniem narodowym

i politycznym w imię trójlojalizmu, który doprowadza do rozdarcia ducha. Dzieje się to w czasie, kiedy zbliża się chwila, która jak przed stu laty ma rozstrzygnąć o losach narodów Europy, ma decydować o bycie lub niebycie narodu polskiego. A ta chwila zastała nas w rozdarciu nie tylko politycznym ale i duchowym. Byliśmy nieprzygotowani. Przywódcy narodu nie byli zgodni co do dróg, po którychby go prowadzić należało.

Dał nam jednak los ludzi, którzy niezależni od siebie skierowali naród na tory, po których krocząc w szczęśliwych dla siebie okolicznościach doszedł do wolności i do odzyskania swego państwa. Jednym z nich był Józef Piłsudski. Zrazu skromny działacz społeczny, kolejno organizator tajnej bojówki — jawny związków strzeleckich, komendant legjonów, wreszcie wódz i naczelnik narodu.

Pochodził z Litwy z ziemiańskiej rodziny szlacheckiej, którą ciężko dotknęły rządy Murawiewa. Ojciec musiał się chronić przed pościgiem za udział w powstaniu, babka pokutowała w więzieniu, brat stryjeczny ojca zginął w walce. Dziecinne lata jego płynęły pod znakiem wspomnień tak głębokich na Litwie r. 1863. Matka Billewiczówna z domu gorąca patriotka, nienawidząca Moskali nie wpuszczała ich do swego domu, przełała swe przekonania na syna, w którego wpajała podniosłe ideały, narodowe, wyrabiała w nim prawość charakteru i hart woli — tak niezbędne dla chłopca, który kończył w Wilnie gimnazjum rosyjskie, deprawujące słabsze jednostki. — Tu się kształcił przyszły konspirator i rewolucjonista. — uczył się „być jak otchłań w myśli niedościgłym”.

Po ukończeniu gimnazjum poświęca się studjum medycyny w Charkowie; wydany jednak za udział w ruchach studenckich — wraca na Litwę do Wilna i pracuje sam nad sobą, studjując zwłaszcza nauki społeczne. Nie zaznał i tu spokoju. Policja wmieszała go w spis przeciw carowi Aleks. III. uknuty i chociaż całkiem niewinny — został skazany drogą administracyjną na 5 letnie zesłanie do Kiryńska nad Leną. Tu spotkał się z rosyjskimi rewolucjonistami, zaznajomił się z ich ideologią socjalistyczną. Nie poddał się jej jednak. Polakowi nie wystarczało burzenie istniejącego porządku społecznego dla zdobycia szczęścia. Celem jego staje się organizacja, która ma doprowadzić do wolności, bo niema szczęścia w domu, gdy go nie było w ojczyźnie. Po pięciu latach wygnania, latach twardej szkoły hartu i samozaparcia — wraca jako

mąż dojrzał z planem wychowania społeczeństwa w duchu rewolucyjnym i narodowo patriotycznym. Odrzuca więc plany rodziny, która mu chciała zapewnić byt niezależny i poświęca się pracy rewolucyjnej. Wydaje konspiracyjne pismo Robotnik w l. 1894—1900, oddziałujące na szerokie rzesze robotnicze, one bowiem miały odbudować niepodległe państwo. Sześć lat pracował wśród najtrudniejszych okoliczności przy peparciu niewielu, między innymi i St. Wojciechowskiego, byłego Prezydenta. W 1900 r. jednak policja wykryła jego drukareńkę; On sam uwięziony w Łodzi znalazł się w cytadeli, w X pawilonie, skąd się zwykle już na świat żywych nie wychodziło. Zbrodnia jego była ciężka. W czasach Hurki i Apuchtina, kiedy generał gubernator składał raporty o zupełnym spokoju w kraju przywiślańskim, ośmielił się Piłsudski wydawać rewolucyjne pismo, zadające kłam temu. Czekala go śmierć. Symuluje więc obłąkanie, zostaje przewieziony do Petersburga pod silną eskortą do szpitala, skąd go jednak wprowadza szczęśliwie lekarz Dr. Władysław Mazurkiewicz, przyniósłszy mu w tece lekarskiej przebranie.

Ocalony — w kilkanaście dni później jest już w Krakowie, skąd przez Szwajcarię, Francję, Belgię dostaje się do Londynu, gdzie się wówczas skupiało wychodźstwo polskie socjalistyczne i niepodległościowe. — Tu w kraju wolności uświadomił sobie myśl, że współczesny układ międzynarodowy i między państwowy bynajmniej nie jest układem stałym i utrwalonym, antagonizmy zaś były zbyt silne, dążności zbyt dalekie, by spokój mógł dłużej potrwać. Wojna bliska, trzeba więc rzucić hasło organizowania sił zbrojnych polskich, by być gotowym na chwilę walki. (c. d. n.)

K. B.

Droga do dobrobytu.

Zależność bytu od hojności darów przyrody stwarza u ludzi zamieszkujących górskie okolicie niepewność jutra. Dobrobyt zależny jest od dobrego urodzaju, który nawiasem mówiąc na Podhale prawie nigdy nie zagłada

Teren górzysty i gleba kamienista wyczerpują siłę fizyczną chłopca, zaś wartość otrzymanych produktów rzadko dorównuje wartości zu-

JANI GAŁDYN.

Ze Skalnego Podhala.

(Ciąg dalszy)

Takie to myśli przychodziły mi do głowy kiedy postanowiłem na parę dni, wpaść na moje Podhale — i wyjechałem.

Pociąg leci, a koła ciągle wystukują mi: „hej idę w las, piórko mi się migoce, ziemia dudni ka kroczę!” — A ja dumam i zbieram myśli, bym nie zapomniał, co mi nakładli do głowy moi towarzysza z Warszawskiego Ogniska, z zarządu Twa Przyjaciół Bukowiny, — bo chciałbym wykonać wszystko dokładnie, a czasu nie wiele.

Chcę odwiedzić przecie i moje kąty, ka sie wychowałem, ostatniego mego Symusia Stachowca bo przecie i on troszeczkę na te szkoły nakładał. Trza by odwiedzić przyjaciółkę naszą „Podhalankę”, — zajrzeć do Wydziału Rady Powiatowej, bo tu przecie każdy początek drogi na Podhale. Ciekawią mię organizacje społeczne w mych stronach. — w Białym Dunajcu, Poroninie. — Chciałbym się przejechać poprawioną drogą do Bukowiny, — „e bo na tej Bukowinie nopierwej śnieg pado, a nopóźniej ginie!”

Cekają tam na mnie całe lato, to choć na kwil-

kę do myk Bukowianów obrócić się wypodo.

A trza wom wiedzieć, że w sanockie jadąc, — takemsie wej wybroła na krótse drogi bez Bukowinę, by ino na moik Bukowianów zajrzeć — e bo worce!

Kie tak myślę o tej Bukowinie, koła pociągu całkiem wyraźnie wybijają: hej! idę w las, piórko mi się migoce... aż pociąg staje: Nowy Targ — dniało.

Miasto jak miasto — stolica Podhala i telo; kiedy se zbocę starą szkołę, co to w niej jesce dyrektor Sykutowski rządził, i tą stancję u Tereski Mrugałki i ulicę Długą, — co za zmiana! Tyle szkół, miasto czyste, elektrownia, chodniki, na Dunajcu most betonowy — tyle kamienic... ej Boże! kieby to tak całe Podhale szło naprzód!

Idę do gimnazjum. Młodzież się właśnie wysypała z klas: orlątka podhalańskie, przyszłość Podhala, spadkobiercy ideji podhalańskiej i prac wskazanych naszym programem... to cała nasza nadzieja przyszłości.

Lecz i gabinet Dyrektora p. Czecha. Świeże wydanie „Podhalanki” na którą okiem rzucilem wskazuje: Tu kierownictwo — redakcja pisma — darmo.

Gdy pytałem p. Dyrek. Czecha, jak stoi Pod-

zytej pracy i włożonego kapitału. O dobrobycie tutaj mowy być nie może, jeślibyśmy mieli na uwadze jedynie podniesienie hodowli bydła, owiec i t. p. bo ze wzrostem ludności idzie w parze dzielenie gruntu na coraz to mniejsze kawałki. Przyrostu nie da się powstrzymać, ani też Podhala rozszerzyć, wobec czego możemy tam zauważyć postępujące zwolna lecz uparcie ogólne zubożenie gospodarstw rolnych.

Obok rolnictwa najważniejszymi czynnikami rozwoju dobrobytu są: przemysł, handel, rękodzielnicstwo, prowadzenie przedsiębiorstw przewozowych, dobra komunikacja, prowadzenie pensjonatów, hoteli i tp., jednym słowem wymiana wytworów pracy. Aby ta wymiana miała powodzenie powinno się mieć do jej dyspozycji jaknajróżnorodniejsze wytwory pracy np. dobry jarmark jest wtedy, jeśli towaru jest nie zawiele, a zato różnorodnego, bo kto sprzedał kurę, kupi gruszek, kto sprzedał gruszki, kupi cukru, ten zaś kupi mąki, ludzie poprostu zamieniają towar za towar, zaś kupiec jako pośrednik inkasuje zysk pochodzący zazwyczaj z różnicy ceny hurtownej w stosunku do detalicznej. Gdyby

na jarmark przybyli kupcy sprzedający jedynie cukier lub sól, to z pewnością swój towar z powrotem do domu zawieźli, a nie sprzedawszy nie lub nie wiele, nieby nie kupili z powodu braku innego towaru i pieniędzy. Podobnie dzieje się na Podhalu, gdzie ludność trudni się wyłącznie rolnictwem, gardząc poprostu innego rodzaju produkcją np. rękodzielstwem, każdy z synów chciałby być gazdą pomimo tego, że ojciec posiada zaledwie kilka lub kilkanaście morgów gruntu.

Należałoby więc na Podhalu podnieść z jednej strony przemysł i rękodzielnicstwo a mianowicie: przemysł drzewny zwyczajny i artystyczny (szkoła zakopiańska), przemysł kamieniarski zwykły i artystyczny (należyte zużytkowanie porfirów tatrzańskich), przemysł włókienniczy (przedzielanie wełny i lnu), przemysł garbarski, zajęcie się naprawą budową nowoczesnie urządzonych młeczarni, a w związku z tem podnieść wyroby mleczarskie, z rękodzielstwa zaś: tokarstwo, ciesielstwo, stolarstwo, blacharstwo, kowalstwo, ślusarstwo, koszykarstwo, krawiectwo, murarstwo, kuśnierstwo i tp.

halanka z funduszami (na papier już nie było) wyjaśnił: „Gazetka jest samowystarczalną przy obecnej ilości prenumeratorów — jednak musi mieć stale poparcie; przez regularną opłatę prenumeraty i przez umieszczanie ogłoszeń. Mimo nieraz bardzo ciężkich warunków i nawału pracy, ztrzymałem i nadal ster jej w swem ręku, by utrzymać bez zmiany dotychczasowy jej charakter i kierunek”.

Nie wątpię, że wszyscy synowie Podhala ka jaki jest i wszyscy nasi sympatycy, jak dotąd, udziela i nadal naszej kochanej „Podhalance” pomocy, przede wszystkim przez regularną opłatę tej skromnej prenumeraty, dla zabezpieczenia jej tej samowystarczalności zatem i obranego kierunku.

Załatwiwszy w myśl wytkniętego programu również i w Wydziale Rady Powiat. sprawę drogi z Poronina do Bukowiny i Jurgowa z Inżynierem p. Włkiem, który sprawę potraktował nader przychylnie i rzeczowo, pojechałem dalej ku Tatrom — w Biały Dunajec.

Pamiętam ja jeszcze czasy, kiedy z Nowego Targu do Zakopanego prowadziła droga gminna; na Dunajcu były takie mosty jak dziś do Suchego. Dawne czasy! Patrząc dziś oczami przeszłości na wieś Biały Dunajec — jakież zmiany! Pod

Furtokiem, gdzie tełe roki był most na drewnianych kobylicach, dziś most żelazny, a zeleźnica leci se po nim, nie pytający, w Zakopane. Nie sztuka dziś dostać się w Podhale.

Stary Symuś ostatni z moich Stachowców odziedziczył się odświętnie: nowe białe portki, serdok czerwony, i białe cucha gazdowska. Pódź! pado do mnie, pódź poobzieromy co sie ka hań robi. Ledwie idzie pod ciężarem swych coś osiemdziesięciu roków, lecz idzie. Przybacuje mi hole, polany, pokazuje mi uboce, wierch stachowcowy. Była kiejsi pado — rola Stachowcowa. — Dziś ślaku znaku... ludzi przybywo — dziela się...

Na kamieńcu w olsynkach pokazuje mi betonowy gmach — ej ze dyć budujom jakomsi fabrykę; nie takie ja widziol w Peszcie — dodaje. Idziemy dalej koło Dzierzégów do Stołowskih; koniecznie chce iść kajsi ku Tatrom, lecz widząc, że ledwie idzie, zawracam do domu — był wieczór.

Nie przeczuwałem, że wyszedł on żegnać się ze swymi Tatrami, wirchami i ubocami i ze mną na tonie ziemi podhalańskiej poraz ostatni. Nie chorując wcale, w parę dni później usnął, by się więcej nie obudzić.

Poza tem w Białym Dunajcu tyle słyszałem, że honornych Podhalanców nie brak, lecz jakosj

Z drugiej zaś strony winno się podnieść handel czyli pośrednictwo między producentem a konsumentem. Brak szkoły handlowej na Podhalu, daje się coraz bardziej odczuwać. Przedsiębiorstwa handlowe z powodu nieumiejętnego prowadzenia podupadają zamiast się rozrastać.

Poza tem Podhale ma do wyzyskania swój najcenniejszy skarb t. j. swoje górskie okolice, umajone wiecznie zielonemi szpilkowemi lasami. By ten skarb móc należycie wykorzystać, trzeba by wreszcie przystąpić do budowy pensjonatów i na tem polu Związek Podhalań mógłby dużo zdziałać, organizując spółdzielnię budowy pensjonatów, a przypuszczać należy, że ochętni udziałowcy, by się znaleźli. Takie pensjonaty miałyby powodzenie w miejscowościach położonych wzdłuż linii kolejowych Nowy Targ Zakopane i Nowy Targ Sucha Góra.

Ponadto wielką rolę w rozwoju dobrobytu odgrywa dobra i szybka komunikacja. Jako wielką potrzebę Podhala winni nasi nowo wybrani posłowie poczynić w Warszawie odpowiednie kroki, by wyjednać rychłe przystąpienie do budowy kolei łączącej z jednej strony Spisz, zaś

z drugiej Orawę z Macierzą Jarmarki w Jablonce ściągają dość dużą ilość kupców podhalańskich, a zwłaszcza nowotaraskich. Autobusy Nowy Targ - Szeżawnica cieszą się latem wielką frekwencją.

Szybka komunikacja zbliżając sztucznie rozrzucone po kraju czynniki społeczne — ludzi, rzeczy i wiadomości — podnosi dobrobyt miejscowej ludności i działa z równą siłą na stan kultury i cywilizacji. Bez dobrej komunikacji produkcja staje się bezużyteczną, skoro zaspokoji stałe potrzeby ludności dawniej istniejące. Komunikacja zwłaszcza kolejowa jest bodźcem do wytwarzania nowych potrzeb, te zaś powodują wzmoczenie się produkcji. Jest ona arterją odżywczą, która karmi najodleglejsze zakątki kraju, ułatwiając producentom i kupcom szybki obrót towarów. Ułatwia ludziom szybkie przenoszenie się z jednej miejscowości do drugiej.

Wreszcie połączenie kolejowe Orawy i Spisza z Podhalem stałoby się nie tylko gospodarozym lecz także duchowym kitem łączącym te ziemie z Rzeczpospolitą.

Zapewne znajdą się tacy, którzy będą twier-

o nich nic nie słycać. Ognisko Zw. Podhalań tam jest, lecz już od dłuższego czasu, ani slychu dychu o nim. Kieby nie gęśle Parów z B. Dunajca, co nutę podhalańską przy wszystkich zjazdach naszych roznoszą po świecie, nie wiedzieli byśmy, że przecie i Białodunajcanie som.

Idąc na sumę do Poronina drogą od B. Dunajca, widzę, że górale chcą koniecznie, by „panowie” w lecie razem z nimi gazdowali. Stawiają domy — wille dla gości przy swojej chałupie i przy samej drodze. I co z tego wynika? Gość, co to z miasta przyjedzie na świeże powietrze, nijakim światem gazdować nie chce, — bo kiedy raniutko krzyczą na pasterkę, by prędko paść wyganiała, kiedy gazda musi drew narąbać, kosę klepać, wóz składać — to „goście” chcą spać. We dnie kiedy gość chciałby se użyć świeżego powietrza, chciałby kawałka trawnika, trochę smrecków, — ma przed oczyma oborę i pełno kurzu i smrodu od tych setek samochodów, pędzących w Zokopane.

E dyć nie żałujcie tego kawałeczka placu; wille i domy dla gości stawiajcie gdzieś popod brzycki, a w każdym razie dalej od drogi, od gospodarki, — by gość nie przeszkadzał gaździe, a gazda gościowi.

Inaczej goście wam uciekną we wierchy w Bustryk, Żab, Bukowinę, a wy za swą pracę i koszt nic nie skorzystacie.

Lecz i Poronin. Gdy sięgnę pamięcią wstecz o lat czterdzieści kilka, poznaję starą szkołę. Kiedyś dumna, bo murowana pośród zwykłych chałup, dziś przy nowych domach — willach bardzo skromniutka. Za to kościół — nowy, piękny, murowany. Koło kościoła przed sumą, chłopców jak smrecków w lesie — co jeden to śmięglejszy. Białe portki wyszywane, serdaki czerwone, kapelusze z „kostkami” i piórami. Nawet niewiecie, jaki cudny ten nasz strój góralski.

Po skończonem nabożeństwie dziewczęta i gaździny całą gromadą idą do sali Kółka Rolniczego. Dowiaduję się, że właśnie ma się odbyć jedno z ważniejszych zebrań Zw. Młodzieży Kat. (dziewcząt) połączone z uroczystem obchodem ku czci „Chrystusa Króla” a zarazem ze sprawozdaniem z półrocznej działalności związku, oraz z kursu gotowania, prowadzonego przez specjalną nauczycielkę z ramienia państwowej szkoły zawodowej w N. Targu, w którym biorą udział jedynie dziewczęta zrzeszone w Zw. Młodzieży. Zaproszony na to zebranie przez p. Tatarównę, byłem zdumiony tem, co widziałem i słycałem. (Dcn.)

dzie, że wymieniona komunikacja kolejowa nie będzie przynosiła zysków — ba — nawet z braku odpowiedniej frekwencji spowoduje stratę, jednak choćby nawet taki stan rzeczy miał w przyszłości miejsce (w co należy wątpić), to ze względów społecznych, a w szczególności dla podniesienia dobrobytu miejscowej ludności jest ona koniecznością.

Pewnikiem jest od dawna stwierdzonym, że komunikacja, a w szczególności kolejowa, rozwija gospodarstwo i dlatego należy ją tworzyć nawet tam, gdzie narazie niema jeszcze dostatecznych potrzeb obrotu, ale istnieją warunki ekonomicznego rozwoju. Tutaj te warunki istnieją i jeśli Podhale ma być rzeczywiście wielkiem letniskiem Polski, to w pierwszym rzędzie trzeba zacząć od budowy sieci komunikacyjnej i pensjonatów. *Dr. Franciszek Cikowski.*

(Przyp. Redakcji). Nie wdając się w dyskusję w sprawie kolei łączącej Spisz i Orawę z Nowym Targiem uważamy, że najbardziej piekącą i potrzebną jest kolej z N Targu do Krościenka.

Roboty wiosenne w kurnikach i stajenkach.

Obecnie jest najwyższa pora, aby w wszelkich pomieszczeniach, gdzie trzymamy drób przeprowadzić gruntowne czyszczenie. Wszystek brud musi być usunięty i wyczyszczone być muszą kurniki jak najdokładniej, a następnie wybielone drążki, na których siedzą kury, ściany podłogi i sufity. O gniazdach również nie należy zapominać. Po wybieleniu należy gniazda wyścielić czystą słomą lub sianem. Poleca się bardzo, aby do wapna, którem bielimy kurniki, dodać nieco kretoliny, gdyż przez to zniszczymy ewentualnie robactwo i zdezynfekujemy wszystko dokładnie. Większa część naszego drobiu domowego wysiaduje już, albo zaczyna wysiadywać. Kto chce mieć kury, które zaczną się wcześniej nieść, ten niechaj trzyma je w dość jasnym kurniku, posiadającym czyste gniazda skrzynkowe. Drób musi otrzymywać na zmianę karmę ziarnową, jak jęczmień, czy kukurydzę, z karmą gotowaną i domieszką zieleniny. Kury zmuszać do wysiadywania jest dosyć trudno, ale indyczki można wcale łatwo do tego nakłonić. Wkładamy mianowicie do gniazda 5—6 nagranych lekko jajek porcelanowych, sadowimy na nie indyczkę i przykrywamy to koszykiem tak, aby ona nie mogła się podnieść. Codziennie kosze zdejmujemy, a jajka

podgrzewamy i indyczkę nie za obficie karmimy. Zabiegi te trwają przeciętnie 4—5 dni a potem wraca ona już sama chętnie na gniazdo. W ten sposób można nawet nie indyczki, a indyki zachęcić do wysiadywania jaj, zwłaszcza jak im się daje kawałki bułki, maczane w alkoholu. Najlepsze nasiadki dają rasy kur Brahma, Orpington, Sussex, Plymouth i wogóle wszystkie ciężkie rasy opasowe. Właściwy czas wysiadywania jaj rozpoczyna się w naszych stosunkach w miesiącu marcu. Kto jednakowoż chce mieć w cieńsze kureczęta, musi rozporządzać dość ciepłym pomieszczeniem, w przeciwnym razie musi zaczekać do marca. Przy zbyt wczesnych lęgach trzeba się liczyć, że dużo jaj może zostać niezaplodnionemi. Zwłaszcza dla hodowców, którzy obsyłają jesienne wystawy drobiowe, za wczesnego wylęgania nie należy polecać, zwłaszcza gdy używają wylęgarek.

Samo pomieszczenie do wylęgów musi być ciepłe o równomiernej temperaturze, pół ciemne i zupełnie zaciszne. Gniazdo do wysiadywania może być całkiem pojedynczą, niską skrzynką, dobrze wyścieloną, lub nawet można je zrobić z cegieł, zwłaszcza gdy niema podłogi, tylko sama ziemia. Gniazda wylęgowe posypać należy pyłem tytoniowym lub jakimś proszkiem przeciw robactwu. Zdarza się bowiem często, że nasiadka opuszcza gniazdo, gdyż nęka ją robactwo, przeto troska o bezwzględną czystość nie może opuszczać ani na chwilę gospodarza lub gospodynię.

Należy również baczyć, ażeby nasiadki, które same nie chcą zejść z gniazda, były znoszone i zależnie od temperatury powietrza spędzały 15—40 minut poza gniazdem. Podczas tej pauzy zwierzę karmi się i poi. W czasie wysiadywania poleca się zadawać ptakom jedynie karmę ziarnową, oraz umożliwić kąpiel w piasku. Jeżeli kto może, to dobrze jest, że równocześnie nasadzi kilka kwok, aby po pierwszym prześwietlaniu jaja zapłodnione zebrać razem i w odpowiedniej ilości przydzielić kwoce jaja lub też puścić ją wolno, aby mieć z niej kurę niosącą: t. j. dalej z tego względu praktycznym dla hodowcy, że dłużej kwoce można powierzyć na wiosnę do wędzenia nawet 15, a w maju nawet do 20 piskląt.

W wieczornej godzinie należy pilnować, aby wszystkie kureczęta znajdowały się pod skrzydłami kwoki. Przy wczesnych lęgach należy raczej mniej jaj sadzać pod kwokę, pod średnio dużego ptaka około 11, natomiast w późniejszym czasie można dawać pod kwokę nawet do piętnastu sztuk.

U karłowatych ras kur dajemy kwoce 7—9 jaj zależnie od pory wiosny.

Any mieć pewien ogólny przegląd, jakie będą rezultaty legu, prześwietlamy w okresie wysiadywania jaja dwa razy. W tym celu należy zaopatrzyć się w praktyczny przyrząd i przy obchodzeniu się z jajami należy stale baczyć, aby je trzymać podłużnie a w żadnym wypadku nie należy stawiać je na szpic. Przy prześwietlaniu, które uskuteczniamy najpierw w szóstym dniu, a u jaj z ciemnozabarwioną skorupą w 7—8 dniu, jaja niezapłodnione są prawie zupełnie niezmiennione. Te jaja mogą być zupełnie dobrze zużytkowane w gospodarstwie kuchennem. Jaja zaś zapłodnione wykazują poprzeczną ciemniejszą warstwę, w której znajduje się bardziej ciemny punkt ze żyłkami, podobny kształtem do pająka. Jeżeli przy skorupie znajduje się czerwony owalny pierścień z punktem lub bez punktu, to jajko jest obumarłe. Po 3 dniach u kur, a po 18 u kaczek jaja bada się jeszcze raz. Jaja, które wtedy są przezroczyście, są zdrowe i z nich nie możemy się spodziewać całkiem pewnie pisklęcia. Natomiast jaja, które wtedy posiadają lekko ruchliwą, nadto ciemną w kształcie chmury plamę na białym tle, są obumarłe i w stadium psucia się

(Rolnik śląski) *Wilhelm Zuppa*

Z Polski i ze świata.

Ostateczny podział mandatów poselskich. Na posiedzeniu głównej komisji wyborczej dokonano ostatecznego podziału mandatów poselskich.

Lista nr. 1 (Blok prorządowy) — 125 mandatów; lista nr. 2 (P. P. S.) — 64; lista nr. 3 (Wyzwolenie) — 41; lista nr. 7 (N. P. R. prawica) — 11; lista nr. 8 (Selrób prawica) — 4; lista nr. 10 (Str. Chłopskie) — 25; lista nr. 13 (Komuniści) — 5; lista nr. 14 (Związek Chłopski) — 3; lista nr. 17 (Żydzi małopolscy) — 6; lista nr. 18 (Blok mniejsz.) — 55; lista nr. 19 (Selrób lewica) — 3; lista nr. 20 (Rosjanie) — 1; lista nr. 21 (N. P. R. lewica) — 4; lista nr. 22 (Ukraińska partja robot chłop.) — 9; lista nr. 24 (Blok Kat. Narod.) — 38; lista nr. 25 (Blok katolicki) — 34; lista nr. 26 (Ukraińska partja pracy) — 1; lista nr. 30 (Katolicka

unja gosp.) — 3; Różne listy lokalne — 12. Razem mandatów 444.

Sprawcy mordu śp. kuratora Sobińskiego skazani na śmierć. We Lwowie zapadł wyrok w sprawie oskarżonych o zamordowanie śp. Sobińskiego i o szpiegostwo na szkodę Państwa członków ukraińskiej organizacji wojskowej po 48 dniowej rozprawie. Główni oskarżeni i sprawcy mordu Atambańczuk i Iwan Werbicki skazani zostali na karę śmierci przez powieszenie. Inni oskarżeni zostali skazani na ciężkie więzienie od 1—2 lat za szpiegostwo lub pomoc udzieloną mordercom. Wszystkim zaliczona areszt śledczy. Obrona zgłosiła zażalenie nieważności co do 2 skazanych na śmierć.

Śląski urząd wojewódzki przystąpił do budowy mostu betonowego na Wiśle pod Oświęcimm. Koszta budowy mostu określono na sumę 600 tys. zł. Obecny projekt przewiduje oddanie mostu do użytku publicznego już w roku bieżącym. W ten sposób zostanie połączony Górny Śląsk z Małopolską.

„Nowa Reforma” donosi, że b. senator Władysław Długosz jeden z założycieli PSL Piast wystosował do prezesa tego stronnictwa p. Witosa list w którym oświadcza, że występuje z Piasta, nie mogąc się pogodzić z jego obecnym kierunkiem politycznym. P. Długosz zaznacza, że na ten krok był zdecydowany już od dawna, lecz jako jeden z założycieli i wieloletni członek stronnictwa nie chciał mu utrudniać swym wystąpieniem położenia w ciężkim okresie przedwyborczym.

Ulgi dla poborowych. Ogłoszona świeżo nowa ustawa poborowa zawiera ważne zmiany, szczególnie w dziale ulg dla jedynych żywicieli rodzinie niezdolnych do pracy. Zniesiono przepis, w myśl którego z odroczenia służby wojskowej korzystał popisowy tylko wtedy, gdy był jedynym synem względnie jedynym bratem niezdolnego do pracy rodzeństwa. Obecnie prawo to przysługuje popisowym bezwzględnie na ilość dzieci w danej rodzinie, przyczem ustawa uznaje, iż chłopcy do lat 16 zasadniczo nie mogą być uważani za zdolnych do pracy zarobkowej dla utrzymania rodziny. Dobrodziej-

!!! Ostatni czas zamawiać drzewka owocowe. !!!

Zgłoszenia wraz z zadatkami po 1 złoty od sztuki przyjmuje Dyrekcja gimnazjum w Nowym Targu.

Zamawiajcie wspólnie po 100 szt., gdyż tak drzewka pakuja i zyskacie przytem opust.

stwo tych ulg rozciągnięte również na samotnych dziadków i samotne babki, które utrzymuje wnuk popisowy.

Uznani za żywicieli rodziny otrzymują odroczenie służby aż do roku, w którym kończą 23 lat życia. Wszyscy z grupy żywicieli po upływie odroczenia powołani będą do służby wojskowej tylko na 5 miesięcy, poczem odejdą do rezerwy. Jest to również wielka zdobycz dla ludności. Dotychczas ulga taka wcale nie istniała. Niemalęm ułatwieniem będzie także postanowienie w sprawie terminu wnoszenia prób o odroczenie służby. Dotychczas podania musiały być wniesione przed dniem poboru do wojska bez względu na to, czy popisowy będzie uznany za zdolnego do służby wojskowej, czy nie, co nieraz nie potrzebnie narazało ludzi na stratę czasu i pieniędzy. Obecnie podania należy wnieść dopiero po poborze w terminie 14 dniowym. Prośby o odroczenie rozpatrywać będzie nie komisja poborowa, jak było dotychczas, lecz władze administracyjne pierwszej instancji, tj. po powiatach starostwa. Od decyzji tej odwołać się będzie można do ministerstwa spraw wewnętrznych. Dla orzeczeń starostw drugą instancją są województwa.

Nieudana ucieczka. Znany bolszewik opozycjonista Radek uciekł ze swego miejsca pobytu na Uralu. Przywódcy sowieckiemu udało się przedostać w kierunku zachodnim do Rosji europejskiej. W Smoleńsku jednakże czerezwyczajka poznała Radka, ponownie aresztowała go i pod ochroną policji przetransportowała do Moskwy, gdzie oczekuje Radka, jak twierdzą w kołach komisarzy ludowych, surowa kara.

Głód w Rosji. Wydajność gleby w Rosji jest tak wielka, że produkcja rosyjska mogłaby starczyć dla całej Europy. Tymczasem gazety rosyjskie donoszą, że w Rosji panuje w niektórych okolicach głód, a ani partja komunistyczna, ani też rząd nie znalazły dotąd sposobu wyjścia z trudnej sytuacji, ponieważ chłopci nie dają zboża, lub produkują go tak mało, że niema co brać. Rząd zaś, jak piszą gazety, nie potrafi wpłynąć na opornych rolników, wskutek czego okazuje się w miastach ogromny brak chleba i mąki

We wszystkich większych miastach Rosji zaprowadzono kartki na cukier, masło, herbatę i inne środki spożywcze.

Najtrudniej jest z ubraniami. I tu istnieją kartki, lecz tylko dla tych, którzy do partji oficjalnie należą. Inna ludność może nago chodzić, jeżeli

nie potrafi paskarskich cen płacić za ubrania nabyte poza kartkami. Na tle tej trudnej sytuacji powstały w prasie rosyjskiej pogłoski o projektowanych zmianach w rządzie sowieckim. Osoby którym przypisują winę, mają być z rządu usunięte.

Aresztowanie Niemców w Belszewji. Urzędowy komunikat potwierdza aresztowania w Zagłębiu Donieckim inżynierów techników niemieckich pod zarzutem sabotażu przemysłowego. Ambasador niemiecki w Moskwie podjął w tej sprawie odpowiednie kroki. Prasa berlińska z ogromnym zainteresowaniem omawia aresztowania, które wywołały olbrzymie wrażenie w całych Niemczech. „Der Tag” oświadcza, że obniżenie się wydajności kopalni przypisać należy raczej niefortunnej organizacji gospodarczej niż organizacji sabotażowej. Aresztowanie niemieckich sił technicznych, w związku z rzekomą ich działalnością kontrewolucyjną, wpłynie prawdopodobnie paralizująco na gotowość firm niemieckich do wysyłania swych specjalistów do Rosji i do kształcenia rosyjskich inżynierów w zakładach firm na terenie niemieckim.

W kołach inteligencji moskiewskiej panuje wielkie poruszenie i niepokój, ponieważ istnieje obawa, że rozpoczną się obecnie represje przeciwko specjalistom. W kołach dyplomatycznych i gospodarczych Moskwy ma panować zdanie, że wyolbrzymianie tej sprawy przez Sowjety może wpłynąć ujemnie na kredyty sowieckie.

„New York Times” poświęca Polsce dłuższy artykuł redakcyjny zatytułowany: „Rekord Marszałka Piłsudskiego”. Artykuł stwierdza, że wynik wyborów w Polsce jest porażeniem polityki przez naród Piłsudski nie odrzucił parlamentaryzmu, jak Mussolini, lecz chaotyczne stosunki parlamentarne leczyl „kuracją” dyktatury w rzymskim znaczeniu przez czasowe użycie siły. Wypadki wykazały — pisze dziennik — że interwencja majowa była patriotycznym czynem człowieka, którego zasługi upowazniły do użycia drastycznych środków bez narazenia się na posądzenia o kierowanie się osobistymi motywami. Początek działalności Piłsudskiego podobnie jak Mussoliniego był radykalny, ale drogę ich potem rozeszły się. Za rządów Piłsudskiego stosunki między ludnością polską a mniejszościami poprawiły się, rozwinął się przemysł, bezrobocie zmalało o 50 proc. rolnictwo prosperuje, zaś zagraniczna pożyczka udzielona Polsce potwierdza zaufanie w przyszłość tego kraju. Obecnie zwycięstwo Piłsudskiego nie może być interpretowane jako w skutek użycia siły. Jako dyktator dyktujący w granicach przez siebie samego określonych Piłsudski zajmuje w Europie jedyne w swoim rodzaju stanowisko.

Wykaz głosów oddanych do Senatu na poszczególne listy w pow. Nowy Targ.

Cbwód	MIEJSCOWOŚĆ	L. uprawn. do głosow.	L. oddanych głosów	Nr. LIST										
				1	2	3	14	17	24	25	33			
1	Bańska	395	205	180	2							23		
2	Biała Woda	195	108	95	2			10						
3	Białka	434	400	398								2		
4	Biały Dunajec	794	754	622	96							6		
5	Bielanka	101	83	13			70							
6	Brzegi	123	106	106										
7	Bukowina	333	219	141								78		
8	Chabówka	335	160	118			1		6			2		
9	Chocholów	361	177	190			10			1		76		
10	Ciche	734	121	92			18			5		6		
11	Czarna Woda	144	108	108										
12	Czarny Dunajec	930	527	267	32	24		2	20			173		
13	Czorsztyn	40	37	31	3	3								
14	Dembno	153	150	150										
15	Długopole	176	176	100			12					64		
16	Dział	171	127	27			3			2		95		
17	Dzianisz	489	172	129			37			1		5		
18	Gliczarów	210	145	145										
19	Groń	253	110	19								91		
20	Gronków	325	106	22			8					76		
21	Grywałd	245	108	9			72	24				3		
22	Hafuszowa	52	46	5				41						
23	Harkłowa	191	100	57						1		42		
24	Hubi	43	43	43										
25	Jaworki	225	172	156	2			5						
26	Klikuszowa	329	202	29	12	161								
27	Kluszkowce	271	172	6	73			27						
28	Kaurów	137	85	53								32		
29	Kościelisko	487	225	85	59	3						98		
30	Krauszów	160	105	38	16							51		
31	Krościenko	775	462	155	16	15	149	36				86		
32	Krośnica	145	145	82				60						3
33	Lasek	224	195	25	28	139				2				
34	Leśnica	255	104	21								83		
35	Luźmierz	273	172	85	16	3	17			4		64		
36	Łopuszna	268	121	108			8					5		
37	Maniowy	467	135	81				45	6			3		
38	Maruszyna	416	136	13	2	45						76		
39	Międzyrzewienne	359	350	295		2				1		52		
40	Mizerna	102	100	95	2			3						
41	Morawczyzna	127	123	113	2			10						
42	Murzasiechle	218	151	144								9		
43	Niwa	96	74	32			32		2			8		
44	Nowy Targ	5101	1909	891	219	180		1	359	2		223		4
48	Obidowa	219	102	9			92	1						
49	Ochotnica dolna	874	874	784					29			15		
50	Ochotnica górna	571	551	551										
51	Odrowąż	425	261	82	4	47						128		
52	Ostrowsko	186	156	140			1					15		
53	Peniążkowice	221	161	17			69					75		
54	Podczzerwone	348	218	79	34	3						99		
55	Ponice	296	197	82			47					1		
58	Poronin	480	223	141	4	12						66		

Obród	MIEJSCOWOŚĆ	L. uprawn. do głosow.	L. oddanych głosów	Nr. LIST										
				1	2	3	14	17	24	25	38			
57	Pyzówka	137	137	36	17		84							
58	Ratulów	427	167	67		22							79	
59	Raba Wyżna	544	377	85	25	155				3			79	
60	Rdzawka	294	201	44	3	154								
61	Rogoźnik	175	147	109	31	3	1							
62	Rokiciny	258	178	5	20	4				1			148	
63	Sieniawa	279	219	57	36	112							2	
64	Skrzypne	199	177	170									7	
65	Sromowce niżne	329	152	148						2			2	
66	Sromowce wyżne	206	154	85						3			66	
67	Stare Bystre	425	97	72	6					6			13	
68	Szaflary	440	119	119	34								143	
69	Szczawnica niżna	359	186	153	20		2	8						
70	Szczawnica wyżna	740	359	193	42		78	31	6				11	
71	Szlachtowa	273	185	133	46		6							
72	Szlembark	130	117	91									16	
73	Tylka	78	74	74										
74	Tylmanowa	670	628	590						1			27	
75	Waksmund	331	164	115	7	2							40	
76	Witów	414	230	200		5				3			22	1.
77	Wróblówka	265	169	51		102	1						15	
78	Zakopane Oleza	4330	2074	941	264	9	13	108	28				700	
83	Zaluczne	180	164	81									83	
84	Zaskale	86	86	47	32	3							9	
85	Zubsuche	755	246	213	3								30	

S p i s z.

86	Czarna Góra	233	210	189						11			10	
87	Dursztyn	76	70	70										
88	Frydman	290	287	286	1									
89	Jurgów	296	268	199									69	
90	Kaswin	308	240	15									225	
91	Krempachy	224	224	200									24	
92	Łapsze niżne	187	187	187										
93	Łapsze wyżne	198	156	133		3	20							
94	Łapszanka	90	89	89										
95	Nowa Biała	229	224	113									111	
96	Niedzica	304	297	265	8								18	
97	Rzepiska	175	138	138										
98	Trypsz	180	115	112									3	

O r a w a.

99	Bukowina Podszkle	273	185	158		22							5	
100	Chyżne	440	212	189	1								22	
101	Harkabuz	113	57	33		8							26	
102	Jabłonka	969	255	110									144	
103	Lipnica Wielka	902	353	166						9			178	
104	Lipnica Mała	557	354	166						9			179	
105	Orawka	258	176	161									15	
106	Piekielnik	441	192	17		3				1			171	
107	Podsarnie	157	77	27		1							49	
108	Podwilk	509	229	31				2					106	
109	Zubrzyca Dolna	346	91	55									36	
110	Zubrzyca Górna	459	94	69						1			22	



KRONIKA



Z dyrekcji Szpitala donoszą; Poświęcenie świeżo otwartej w szpitalu pracowni Roentgena dla prześwietlań i zdjęć roentgenowskich odbędzie się dnia 25. marca w niedzielę o godz. 10 rano po wotywie, na które przyjaciel i dawnych chorych szpitala zaprasza.

Dyrekcja.

Zmiana lokalu biura Centralnego Związku Młodzieży Wiejskiej. Podajemy do wiadomości wszystkich zainteresowanych pracami C. Z. M. W. że w dniu 6 marca r. b. — biuro Związkowe zostało przeniesione z Tamki I na ulicę Wspólną 23 m. 12, tel. 503 50. Wszelką korespondencję należy kierować pod tym adresem.

Zawody narciarskie o mistrzostwo państw. Gimn. im S. Goszczyńskiego w Nowym Targu. (dokończenie)

Na tem miejscu składa komitet serdeczne podziękowanie za materialne poparcie zawodów narciarskich młodzieży miejscowym czynnikom obywatelskim a zwłaszcza Radzie gminnej w osobie P. Burmistrza Rajskego, Pow. R. Wych. Fiz. i P. W. i R. Pow. w osobie p. Radcy Strzeleckiego, oraz Firmie Podhala w osobie p. Wilka. W końcu należy dodać, że zainteresowanie sportem narciarskim w stolicy Podhala w Nowym Targu jest wśród młodzieży duże. W znacznej mierze przyczynia się do tego wypożyczalnia nart dla młodzieży miejscowego gimnazjum. Należy tylko wyrazić życzenie, aby także i wśród starszego społeczeństwa było więcej zajęcia się tą sprawą. Tereny narciarskie w Nowym Targu w Goreach i na Turbaczu są doskonałe, a wybudowanie skoczni na wzór Zakopanego i innych miejscowości ogromnie przyczyniłoby się do zwiększenia ruchu turystycznego zimowego w Nowym Targu, co znowu byłoby korzystne dla miasta. Podobno sprawa budowy skoczni jest już przygotowana, lecz wartoby nad tem pomyśleć szybciej i skuteczniej niż dotychczas.

Do 25/3 tj. w niedzielę o godz. 19-10 wygłosi p. Romuald Tajerski w Krak. Radjo odczyt pt. „Hygiena wody do picia“. Część I-a.

W Jabłonce na Orawie powstało Towarzystwo Ochrony Zwierzyny Łownej na Orawie. Zarząd stanowią: Prezes Dr. Jan Talikowski, wice-prezes Wendelin Dziubek, sekretarz Andrzej Grełak, skarbnik Jan Piekarczyk. Członkowie Komisji Rewizyjnej: inżynier Julian Eminowicz,

Edmund Doweky i Eugenjusz Wierzek. Statut Towarzystwa został zatwierdzony Reskryptem Województwa Krakowskiego z dnia 3/3 1928 r. L: BP. 1503-I.

W rejonie Plikiszek przekroczył granicę litewską niejaki Kozłowski który, znalazłszy się na terytorjum polskiem, padł na kolana i ze łzami w oczach ucałował ziemię. Kozłowski przesiedział w więzieniu litewskiem 15 miesięcy. Brał on czynny udział w szeregu stowarzyszeń kulturalno-oświatowych polskich w Koszedarach. Oskarżony o zdradę stanu, skazany został na 20 lat ciężkiego więzienia. W czasie przewotowania go do innego więzienia uciekł i przedostał się na terytorjum polskie

Za ten dział Redakcja nie bierze odpowiedzialności



Buraki

złote „Idealy“ nasienie
pewne gwarantowane
oraz wszelkie inne
nasiona ogrodowe
„MAUTHNERA“
już nadeszły do handlu

A. ZAPIÓRKOWSKIEGO
NOWY TARG
RYNEK 13. TELEFON 19

ŚWIECIE KOŚCIELNE

(z chrześcijańskiej fabryki Rothe Rotowskiego)

Oliwa do świecenia, pokost, farby i lakiery do malowania podłóg, drzwi, okien i sprzętów domowych, oraz oleje pyłochłonne i motorowe dostarcza po cenach fabrycznych

handel

A. ZAPIÓRKOWSKIEGO
NOWY TARG RYNEK 13.

Birm. 249/27

Nr. spółdz. 48

Zarządza się wpisanie w rejestrze spółdzielni przy firmie **Towarzystwo Zaliczkowe w Krocienku n / Dunajcem** Spółdzielnia zarejestrowana z ogran. odpowiedzialnością, że na walnem zgromadzeniu członków z dnia 19. sierpnia 1927. zmieniono statut w ten sposób, że udział podniesiono do kwoty 50 zł. i że pismem Spółdzielni do ogłoszeń będzie „Gazeta Podhalańska“, zamiast Poradnik spółdzielni kredytowych.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział IV.

Nowy Sącz 12. listopada 1927 roku.

Tymczasowy Zarząd powiatowy
w Nowym Targu.

L.: 2645

Na podstawie uchwały Tymczasowego Zarządu powiatowego z dnia 17 lutego 1928 rozpisuje się niniejszym

KONKURS

na wakujące 4 posady dróżników, dróg powiatowych a to :

Jeden z siedzibą w Ludzimierzu, lub Krauszewie dla drogi z Ludzimierza do Pieniążkowiec.

Jeden z siedzibą w Czarnym Dunajcu lub Pieniążkowiec dla drogi z Czarnego Dunajca do Pieniążkowiec.

Jeden z siedzibą w Bukowinie dla drogi z Poronina do Bukowiny.

Jeden z siedzibą w Szaflarach, lub Maruszyńcu, na wschodnim końcu wsi dla drogi z Szaflar do Skrzypnego.

Płaca miesięczna wynosi wraz z dodatkiem komunalnym po 53 zł. 40 gr.

Warunki przyjęcia: Nieprzekroczony 40 rok życia, świadectwo zdrowia, stwierdzające zdolność fizyczną do samodzielnego wykonywania pomniejszych robót, 3) Znajomość czytania, pisania i rachowania. Pierwszeństwo w uzyskaniu posady będą mieli cieśle lub murarze. Podania własnoręcznie napisane należy wnieść do Tymczasowego Zarządu powiatu przez odnośną Zwierzchność gminną, która ze swej strony zaopiniuje takowe do dnia 1 kwietnia 1928 r. — Obowiązki i prawa dróżnika określa szczegółowo Instrukcja służbowa do przeglądu w biurze Zarządu powiatu

Kierownik Tymczasowego Zarządu pow.

Starosta Strzelbicki, mp.

Nowy Targ, dnia 15 marca 1928 r.

Morderstwo

popelnia każdy na sobie samym i na swych dzieciach, zaniedbując początki kaszlu, kataru.

Zaraz na wstępie zwalczajcie cierpienie

niywając



niywając

Do nabycia w Nowym Targu :

Apteka Mag. A. Milleta, Mag. S. Rocznińskiego,

Drogerja Mag. Wiktora Ossowskiego

Cz. Dunajec: Apteka Mag. Ignacego Trybuły

ZIEMNIANKI jadalne, fabryczne

wagonowo dostarczam. dogodnie warunki zapłaty

Józef Mosur, Rzochów p. Mielec.

Gubałowi Janowi urodzonemu w r. 1901 w Odrowążu zginął dokument wojskowy, wydany przez P. K. U. Nowy Targ, który się unieważnia.

REALNOŚĆ

znajdująca się 3 km od Nowego Targu w pięknym położeniu, składająca się z 2-ech domów, wyszynku wraz z zabudowaniami gospodarskimi oraz około 15 morgów ziemi ornej

okazyjnie do sprzedania.

Bliższych wiadomości udzieli:

Anna Pastor, Ludzimierz p. Nowy Targ.

Spółdzielnia rolniczo-handlowa „Podhale” w Nowym Targu

sprzedaje na nadchodzący sezon wiosenny wszelkie

NAWOZY SZTUCZNE

jak wysokoprocentową tomasyne francuską,
superfosfat, azotniak, sól potasową i kainit.

— Wszystkie nawozy z gwarancją zawartości i po najniższych cenach. —
Odbiorcom godnym zaufania udzielamy kredytu, do spłaty ratami aż do
1. listopada 1928 r. (Wszystkich Św.)